



Sygn. akt I PK 27/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. K.
przeciwko M. Spółce Akcyjnej w S.
o świadczenia związane z podróżą służbową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 maja 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 28 września 2017 r., sygn. akt V Pa [...],

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego
strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. po ponownym rozpoznaniu apelacji pozwanego
pracodawcy M. S.A. w S. (po wyroku Sądu Najwyższego z 9 marca 2017 r.,
I PK 309/15) zmienił wyrok Sądu Rejonowego w S. z 2 lutego 2015 r. w ten sposób,

że w miejsce kwoty 29.677,60 zł zasądził powodowi S. K. 9.343,92 zł oraz orzekł o zwrocie części spełnionego świadczenia i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego 21.570,49 zł, które rozłożył na 21 rat, oddalając wniosek restytucyjny w pozostałym zakresie.

Powód był zatrudniony u pozwanego jako kierowca w transporcie międzynarodowym (na stanowisku kierowcy eksploatacyjnego) i dochodził ryczałtu noclegowego za okres od października 2011 r. do stycznia 2014 r. Pozwany zarzucał, że regulamin wynagrodzenia – załącznik nr 8 w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi spółki z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w § 7 – przyznawał pracownikowi prawo do zwrotu kwoty - przy braku rachunku hotelowego - w wysokości 25% ryczałtu regulaminowego określonego na 40 euro. Ryczałtu tego nie wypłacano wówczas, gdy kierowca spędzał noc w kabinie samochodu.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo do wysokości kwoty 29.677,60 zł wedle regulacji powszechnej tj., rozporządzeń wykonawczych do art. 77⁵ § 2 k.p. Wskazał na wykładnię prawa wynikającą z uchwały Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 21 maja 2015 r. oddalił apelację pozwanego.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanego wyrokiem z 9 marca 2017 r. I PK 309/16 uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wskazał m.in. na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r. K 11/15 i stwierdził, że nie naruszało prawa określenie w przepisach zakładowych lub w umowie o pracę należności przysługujących kierowcom z tytułu noclegu w podróży służbowej poza granicami kraju, które zostały ustalone w wysokości niższej od wysokości ryczałtów przewidzianych w rozporządzeniach wykonawczych. W sprawie powinny znaleźć zastosowanie przede wszystkim przepisy zakładowe - regulamin wynagradzania z 6 grudnia 2006 r., który w załączniku nr 8 ustalał w § 7 ryczałt za nocleg w podróży służbowej poza granicami kraju. Regułą było, że przepisy zakładowe przewidywały zwrot kosztów hotelowych, a w przypadku braku rachunku za nocleg - ryczałt 10 euro za nocleg co mogło być racjonalne w przypadku dysponowania przez powoda pojazdem z miejscami noclegowymi o adekwatnym standardzie. Kwestia ta

wymaga poczynienia ustaleń, których zabrakło w uzasadnieniu wyroku. W takiej sytuacji, na podstawie unormowań zakładowych, powodowi przysługiwałby ryczałt w łącznej wysokości 2.230 euro, a nie w wysokości przyjętej w wyroku. Sąd w uzasadnieniu wyroku błędnie podał stawkę dzienną (40 euro zamiast 10) pisząc, że 223 dni razy 40 euro, daje łącznie 2.230 euro.

W ocenie Sądu Najwyższego, postanowienia regulaminu u pozwanego w zakresie odmowy wypłaty ryczału za nocleg w przypadku przydzielenia kierowcy samochodu z miejscami sypialnianymi w kabinie, pozostawały w sprzeczności z art. 77⁵ § 1 k.p. oraz art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/2006 (w zakresie regularnego tygodniowego wypoczynku), i dlatego nie powinny być stosowane. Nie oznacza to jednak, że unormowania zakładowe były korygowane przez przepisy powszechnie obowiązujące w postaci rozporządzeń wykonawczych przewidzianych dla sfery budżetowej, jako bardziej korzystne (art. 9 § 2 k.p.). Przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, które zostało zastąpione rozporządzeniem z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, miałyby zastosowanie tylko wówczas, gdyby nie było zakładowych unormowań dotyczących należności z tytułu podróży służbowej (art. 77⁵ § 5 k.p.). Ten stan prawny może zmienić ustawodawca w drodze nowelizacji ustawy o czasie pracy kierowców, gdyby uznał, że zapewnienie kierowcy dokładnie określonych warunków noclegowych w kabinie pojazdu, zwalnia pracodawcę z obowiązku wypłaty ryczału za nocleg. Obowiązki zakładowych unormowań dotyczących ryczału za nocleg w służbowej podróży zagranicznej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym, nakazywało ich stosowanie z mocy art. 4 i art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 1 i 3 k.p. do pracy kierowców w okresie po 3 kwietnia 2010 r., nawet jeśli stawki ryczału za nocleg były niższe od ustalonych przepisami wydanymi na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., a pojazd wyposażony był w kabinę z miejscami do spania.

Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe o treść regulaminu wynagradzania oraz zeznania powoda i pozwanego. W uzasadnieniu orzeczenia reformatoryjnego stwierdził, że jest związany wskazaniem Sądu Najwyższego. Uznał, że zastosowanie mają przepisy zakładowe, czyli regulamin wynagradzania z 6 grudnia 2006 r., który określał zwrot kosztów podróży służbowej poza granicami kraju, dietę 40 euro i zwrot kosztów noclegu (§ 7 zał. nr 8). W przepisach była określona stawka za hotel, a w razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg pracownikowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu. Regulacja nie była stosowana gdy pracodawca zapewniał bezpłatny nocleg. Powód w spornym okresie nigdy nie spał w hotelu i nie przedstawił rachunków za nocleg. Nie miał także zapewnionego noclegu w innym miejscu niż hotel. Od 1 października 2011 r. do 31 stycznia 2014 r. przebywał w podróżach służbowych 223 dni (w Niemczech, Francji, Holandii, Belgii). Powód miał zatem prawo do ryczałtu za noclegi w kwocie 2.230 euro (223 noclegi x 40 euro x 25%), co stanowi 9.343,92 zł. Do tej wysokości powództwo mogło być uwzględnione. Jednocześnie Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie części spełnionego świadczenia i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanej 21.570,49 zł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 415 k.p.c.

Powód w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 77⁵ § 1 k.p. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ustalony w regulaminie poziom ryczałtu za noclegi daje kierowcy realną możliwość zaspokojenia potrzeb noclegowych bez badania w ogóle tej okoliczności, podczas gdy przyjęty w regulaminie ryczałt w wysokości 10 euro nie był w stanie w żadnej mierze zrekompensować kosztów noclegu w Niemczech, gdzie powód nocował. Na tej podstawie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawa skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) nie jest zasadna i dlatego została oddalona.

Skarżący zarzuca jedynie naruszenie art. 77⁵ § 1 k.p., co nie jest wystarczające dla wzruszenia wyroku sądu drugiej instancji, gdyż przepis ten zawiera ogólną regulację. Zgodnie z nią pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Jest to zasada, która nie jest kwestionowana, a jednocześnie art. 77⁵ § 1 k.p. nie określa czy i w jakiej wysokości powodowi przysługiwał ryczałt noclegowy.

W sprawie zachodziło związanie wykładnią przyjętą w wyroku Sądu Najwyższego z 9 marca 2017 r., I PK 309/15 (art. 398²⁰ k.p.c.). Na tym tle można rodzić się wątpliwość, czy mimo związania wyrokiem Sądu Najwyższego w tej sprawie skarżący nie powraca do prawa powszechnego (pierwotnej podstawy pozwu). Wątpliwość ta może być aktualna nawet gdy skarżący w zarzucie skargi kasacyjnej hasłowo odwołuje się do regulaminu wynagradzania, gdyż wedle tego źródła prawa ryczałt noclegowy nie był świadczeniem powszechnym, a jego regulacja miała na uwadze tylko pokrycie noclegu w hotelu. Wówczas 25% określonego ryczałtu (40 euro) przysługiwało tylko w przypadku braku rachunku za hotel. Tym samym, dla przypadku odbywania noclegu w kabinie samochodu, w ogóle nie było regulacji ryczałtowych, czy też była regulacja negatywna. W takim przypadku można by rozważać, czy była jakakolwiek regulacja pozytywna w zakresie ryczałtu i czy spełniała się norma z art. 77⁵ § 5 k.p.? Nawet przy takim założeniu nie można przyjąć, że należało stosować bezpośrednio i wyłącznie przepisy powszechne.

Dla przedmiotowej sprawy istotne jest, że skarżący nie spędzał noclegów w hotelu lecz w kabinie pojazdu. Z tej przyczyny traci na znaczeniu zarzut nierozpoznania sprawy przez nieustalenie kosztów noclegu w hotelu (czyli nie tylko z braku w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przepisów postępowania – art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Taki zarzut nie byłby bez racji, gdyby powód nocował w hotelu (motelu) i pomimo to nie miał rachunku. Wówczas można by weryfikować ryczałt hotelowy określony na 10 euro w regulaminie wynagradzania w aspekcie zarzutu podnoszonego przez skarżącego o braku „adekwatności pułapu ustalonego ryczałtu”. Powstawałaby w ogóle wątpliwość co do zgodności takiego zapisu

regulaminu z regulacją rozporządzenia wykonawczego wydanego do art. 77⁵ § 2 k.p., albowiem wynika z niej, że ryczałt wynosi 25% limitu, czyli stawki z rozporządzenia, która dla krajów w których powód pracował przewyższała 40 euro.

Sąd w zaskarżonym wyroku, nie wyrażając tego jednoznacznie, w istocie rozstrzygnął, że regulacja powszechna ustępuje, gdy obowiązuje regulacja zakładowa (art. 77⁵ § 5 k.p.c.). Orzekł tak zważając na wskazania zawarte w wyroku Sądu Najwyższego w tej sprawie. W tym zakresie nie występuje spór w sprawie, gdyż dla skarżącego punktem odniesienia nie jest minimalny ryczałt noclegowy, wynikający z prawa powszechnego, czyli minimum 25% ryczałtu z § 9 ust. 2 czy z § 16 ust. 2 odpowiednich rozporządzeń wykonawczych z 19 grudnia 2002 r. i z 29 stycznia 2013 r. do art. 77⁵ § 2 k.p., ale 10 euro - jako wartość zbyt niska.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że nocleg w kabinie pojazdu nie jest równoznaczny z bezpłatnym noclegiem w rozumieniu rozporządzenia wykonawczego. W prawie rozporządzeniu wykonawczym wydanym do 77⁵ § 2 k.p., wypłata ryczałtu noclegowego zależy od spędzenia noclegu w hotelu a nie w kabinie. Nocleg w kabinie nie jest zakazany, a wręcz jest dozwolony, dlatego regulacja powszechna dotycząca ryczałtu hotelowego z rozporządzenia wykonawczego i regulacja w prawie zakładowym nie muszą odnosić się do tej samej sytuacji, bo ta druga może odnosić się tylko do noclegu w kabinie pojazdu. Początkowo zauważalna była tendencja, że pracodawcy regulowali jedynie prawo do diet z tytułu podróży służbowych kierowców bez ryczałtów za noclegi, albowiem uznawali, że nocleg w kabinie pojazdu to nocleg bezpłatny w rozumieniu rozporządzenia wykonawczego do art. 77⁵ § 2 k.p. Kwestia ta nadal nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta w orzecznictwie, mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15. Trybunał nie przesądził (gdyż nie należało to w jego kompetencji), czy odpoczynek w kabinie pojazdu jest adekwatnym, czy też nieadekwatnym sposobem regenerowania sił przez kierowców. Zauważył jednak, że ta kwestia wymaga odpowiednich analiz z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w zawodzie kierowcy i podjęcia opartej na nich interwencji ustawodawcy. Ustawodawca, z uwagi na istotny cel (bezpieczeństwo ruchu drogowego), po rzetelnej ocenie potrzeby wprowadzenia nowych regulacji,

może uznać za konieczne wprowadzenie korzystniejszego unormowania warunków noclegu niż zawarte w rozporządzeniu z 15 marca 2006 r. nr 561/2006 (WE) w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego. Powinien tego dokonać w sposób jasny i precyzyjny. Obecne odesłanie zawarte w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców do ogólnych przepisów kodeksu pracy, a przez nie do przepisów wykonawczych dotyczących pracowników administracji państwowej i samorządowej nie spełnia tego wymogu. Nie wyraża w sposób jednoznaczny intencji ustawodawcy do korzystniejszego unormowania warunków noclegu niż w rozporządzeniu nr 561/2006, tj. ustanowienia zakazu odbywania przez kierowcę noclegu w kabinie samochodowej wyposażonej w odpowiednie miejsce do spania (zob. też postanowienie TSUE z 18 lutego 2016 r., C-325/15 i wyrok TSUE z 20 grudnia 2017 r., C-102/16). Dodatkowo, po wydaniu wyroku przez Trybunał, można dostrzec różnice w zakresie też wyrażanych w orzecznictwie co do tego czy art. 77⁵ k.p. stosuje się wprost czy odpowiednio, albo czy tylko odpowiednio stosuje przepisy powszechne o świadczeniach z tytułu podróży służbowych. Dlatego może być kwestionowane założenie, iż po wyroku Trybunału nadal stosuje się bezpośrednio (wprost) przepisy o podróży służbowej zawarte w kodeksie pracy.

W sferze innej niż państwowa lub samorządowa, o wysokości zwrotu kosztów podróży decyduje pracodawca prywatny, przy czym w zakresie ryczałtu za nocleg, granice minimalne mogą być niższe niż zastrzeżone dla pierwszej sfery (art. 77⁵ § 3 i 5 k.p.). Tezę taką potwierdza uchwała SN z 26 października 2017 r., III PZP 2/17. Uchwała dotyczyła kwestii, czy ryczałt za nocleg może być niższy niż 25% ryczałtu ustalonego w prawie powszechnym (rozporządzeniach). Odpowiedź jest pozytywna, czyli ryczałt za nocleg w podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym może zostać określony w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę (art. 77⁵ § 3 k.p.) poniżej 25% limitu z rozporządzenia w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. W uchwale wskazano też na potrzebę odpowiedniego ustalania i rozstrzygania o dolnej granicy tego ryczałtu (niższej niż 25%). Natomiast u

pracodawcy prywatnego, u którego nie ma przepisów zakładowych ani odpowiedniego postanowienia w indywidualnej umowie, wówczas obowiązują przepisy o podróżach służbowych i minimalnej granicy ryczałtu za nocleg, określone w prawie powszechnym (rozporządzeniu). Tym samym, gdy nie ma innego źródła niż przepisy ustawy i rozporządzenia wykonawczego, to granicą minimalną jest 25% kwoty ryczałtu. Jeśli świadczenia określono w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, to te źródła decydują w pierwszej kolejności, czyli ryczałt noclegowy może być niższy niż 25% i wtedy sporna może być jego dolna granica.

Można stwierdzić, że takie same wnioski wynikające z wykładni prawa jak wyprowadzone w uchwale z 26 października 2017 r., III PZP 2/17 mogły być przedstawione przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15. Niemniej nie powinno się pomniejszać znaczenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sporach dotyczących ryczałtów noclegowych i w ogóle podstaw rozliczania kierowcom w transporcie międzynarodowym kosztów podróży służbowej. Nie trzeba szerzej uzasadniać, że kierowca w transporcie międzynarodowym nie jest w takiej samej podróży służbowej jak pracownik państwowy (samorządowy) w okazjonalnej (sporadycznej) podróży służbowej. Ta podstawowa różnica, prócz wadliwego (kaskadowego) odesłania do regulacji wykonawczej, zdecydowała o niekonstytucyjności regulacji. Konsekwentnie, wykładnia prawa jest nadal otwarta w aspekcie kompensaty kosztów noclegu kierowców w transporcie międzynarodowym. Punktem odniesienia są przepisy powszechne dotyczące podróży służbowej, jednak o ryczałcie, którego pracodawca nie uregulował w prawie zakładowym albo strony same nie uzgodniły, decydować może sąd powszechny.

Kierowcy spędzają noclegi w pojazdach (tak wynika z tej i wielu innych spraw), co samo w sobie nie jest niezgodne z prawem, choć z reguły nie wypełnia standardu noclegu jako właściwego odpoczynku. Jeżeli więc akceptuje się wykładnię, że ryczałt za nocleg może być niższy niż określony dla służby państwowej (25% ryczałtu), to odstępstwo od minimum ryczałtu (a nie wyjątek) nie powinno wynikać tylko z tego, że uzp, regulamin lub umowa zawierają postanowienia określające warunki wypłacania należności z tytułu podróży

służbowej w kwocie niższej niż określona w rozporządzeniu wykonawczym. Punktem ciężkości nie jest samo prawo do „ryczałtu” za nocleg - gdyż to nie musi budzić wątpliwości - lecz jego wysokość, a ta jako kompensata kosztu nie może zależeć od tego czy jest on uregulowany w zakładowym prawie płacowym lub w indywidualnej umowie. Chodzi wszak o kompensatę kosztów podróży służbowej, zatem o wartość wymierną (policzalną) a nie o rodzaj szczególnej sankcji dla pracodawcy za brak odpowiedniej regulacji płacowej lub uzgodnienia ryczałtu w umowie o pracę. Nie ma też uzasadnienia do różnicowania z tych przyczyn podstawowych (zwykłych) takich samych rodzajowo praw podmiotowych pracowników zatrudnianych u różnych przewoźników w zakresie wysokości ryczałtu i odpowiednio ich sytuacji jako pracodawców tych pracowników, czyli tylko ze względu na istnienie lub brak takiej regulacji. Koszty podróży służbowej mogą być w razie sporu wazone (racjonalizowane przykładowo *in plus*) nawet wtedy, gdy istnieje regulacja zakładowa albo umowa dotyczące ryczałtu, dlatego tym bardziej mogą być ustalane albo weryfikowane w indywidualnym sporze przez Sąd, czyli nawet przy braku takiej regulacji.

Można zatem przyjąć, że art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie, do czasu uregulowania sprawy przez ustawodawcę, z tą różnicą, że chodzi o inne, bo "autonomiczne" (nie takie samo, jak w art. 77⁵ k.p.) rozumienie podróży służbowej. Oznacza to, że regulacja wewnątrzzakładowa nie powinna pomijać rekompensaty kosztów noclegu, czyli nie powinno z niej wynikać, że nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kosztów (czyli w każdym przypadku), tylko dlatego, że kierowca korzysta z noclegu (śni) w kabinie samochodu. Innymi słowy art. 77⁵ k.p. nadal stanowi oparcie dla takiej regulacji w prawie zakładowym lub w umowie o pracę. Jeśli nie ma jej w prawie zakładowym bądź nie wprowadza jej pracodawca albo nie uzgadnia z pracownikiem w umowie, to sporną kwestię może rozstrzygnąć sąd. Orzeczenie może zastąpić więc umowę stron w tym zakresie. Wówczas uzasadnione może być moderowanie „ryczałtu” ze względu na warunki noclegi w kabinie pojazdu i koszty (wydatki) kierowcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2017 r., II PK 122/16).

Ryczałt za nocleg nie jest świadczeniem abstrakcyjnym lecz kauzalnym, czyli warunkowanym kosztami (por. wyrok Sądu Najwyższego z 31 października 2018 r.,

II PK 191/17). W tej sprawie punktem odniesienia nie jest zarzucany brak „*realnej możliwości zaspokojenia potrzeb noclegowych*” w warunkach hotelowych, gdyż powód nie korzystał z hoteli, lecz koszt noclegu w kabinie pojazdu. Nie jest uprawnione założenie, że nocleg w kabinie pojazdu jest równoznaczny z prawem do ryczałtu hotelowego wedle przepisów wykonawczych do art. 77⁵ § 2 k.p. W przypadku noclegu w kabinie pojazdu kwota 10 euro nie musi być uznana za niekompensującą kosztów takiego noclegu, zwłaszcza, że w postępowaniu powód nie wykazywał zasadności wyższej kompensaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 28 marca 2017 r., II PK 28/16; z 10 kwietnia 2018 r., II PK 3/17; z 19 kwietnia 2018 r., I PK 35/17).

Sąd powszechny w tej sprawie (po ponownym rozpoznaniu sprawy) bezpośrednio odwołał się do stawki 10 euro określonej w regulaminie, przewidzianej jednak dla innej sytuacji. Nie oznacza to, że wyrok należy uchylić. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego (K 11/15) i po uchwale Sądu Najwyższego (III PZP 2/17) nie ma uzasadnienia do zasądzania ryczałtu hotelowego określonego w prawie powszechnym, gdy kierowca w transporcie międzynarodowym spędzał noclegi w kabinie pojazdu. wniosek wynikał z regulaminu obowiązującego u pozwanego, wszak aby uzyskać ryczałt hotelowy należało przedstawić rachunek, a w przypadku jego braku pozwany wypłacał 10 euro. Reguła ta odnosi się do kosztów noclegu w kabinie pojazdu (wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2017 r., I PK 309/15 w tej sprawie).

Skarżący nie zarzuca naruszenia prawa procesowego, czyli np. art. 217 § 3 k.p.c. w kontekście braku dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności w sferze faktycznej. Ustalenie kosztów lub szkody należy w pierwszej kolejności do ustaleń ze sfery faktów. Spór dotyczył w istocie samej zasady, czyli źródła oraz treści uprawnienia i nie do ryczałtu hotelowego, lecz kompensaty kosztów noclegu w kabinie pojazdu. Są to inne koszty niż koszty noclegu w hotelu. Skarżący podaje w skardze kasacyjnej, że „*średni koszt noclegu hotelowego w Niemczech w niskim standardzie poza dużymi miastami wynosił 30-40 euro*”. Przy takim „uśrednieniu” zasądzone 10 euro dziennego ryczałtu odpowiada 25% takiego wydatku. Jednak miara ta – czyli 25% ryczałtu powszechnego - ma zastosowanie w przypadku braku rachunku i noclegu w hotelu a nie w kabinie pojazdu (wskazane § 9 ust. 2 i § 16

ust. 2 odpowiednich rozporządzeń wykonawczych z 19 grudnia 2002 r. i z 29 stycznia 2013 r. do art. 77⁵ § 2 k.p.). Inaczej ujmując przedmiotem regulacji rozporządzenia wykonawczego nie są koszty noclegu kierowcy w transporcie międzynarodowym w kabinie pojazdu, podobnie innego pracownika w podróży służbowej za granicą, który spędza nocleg przykładowo w wagonie sypialnym lub w różnego rodzaju kuszetkach.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zważając na brak jasnej regulacji dla przedmiotu sprawy i na tym tle wynik sporu oraz sytuację skarżącego.

[aw]